OG Olgierd, Hanza District

Andale, muzyka i handel znam aleje
Wydeptuję szlak, zapisując swą epopeję
Pizdo nie czas na diss, czas na displaye
Czeka już Sims, aby dać mu polecenie
Mam zlecenie, polecę tam, może nie
Mnożeniem zajmę się puszczając w las korzenie
Dzwoni Vivo jakby mieli nadciśnienie
O dziwo, coś się przepisze, dobierze stężenie

Codziennie toczę walkę, przed nią ważenie
Wbijam na klatkę jak sztanga z obciążeniem
Sąsiada spojrzenie, po latach toną - stres
Samara spakowana fest, Jamaica i flex
Ty mielisz rodzyny i powstaje keks
Takie gonisz skoki jaki jesteś szewc
A ja parę butików mam pod sobą
By zarabiać mnogo, mordo ja szyję je stonogom

To nie funkset, leci skunk se na blokach
Aby zamotać B-stock na apce
W szkole mnie uczono o obrotach
Tworzę kalkulacje, kminię całkę
To nie funkset, leci skunk se na blokach
Aby zamotać B-stock na apce
W szkole mnie uczono o obrotach
Tworzę kalkulacje, kminię całkę

Ludzie czekają na wieści
Nie mogę zawieść ich, za to żołdak może zawieść ci
Tyle zmieści się, ile w stanie jest zejść ci
Wezmą z mieścin, wezmą ze wsi
OG MC, biznes, rap się kręci
Puszczam w mainstream, coś dokulam do pensji
Choco, sensi, acid, koko, CMC
Wszyscy basic, magic format jak A-Z
To jest Brooklyn kurwo, dziad biznes like Jay-Z
Znam się na rozkładaniu białek jak enzym
Toczę swój dance jak Patrick Swayze
Ona usiadła na patyk bez pieniędzy
Moja afera na gov.pl, a nie u Wardęgi
Młode żeńskie okazy, lampa LED
Give me some pengi
Nikt tu nie ukochał, brown jak Peggy
GGs dekagram, dla was i dla kolegi

To nie funkset, leci skunk se na blokach
Aby zamotać B-stock na apce
W szkole mnie uczono o obrotach
Tworzę kalkulacje, kminię całkę
To nie funkset, leci skunk se na blokach
Aby zamotać B-stock na apce
W szkole mnie uczono o obrotach
Tworzę kalkulacje, kminię całkę